

Echa wypadków krakowskich.

PRZECIWI SEDZIOM KRAKOWSKIM.

KRAKÓW, 15 listopada. Wczoraj odebrano sędziemu Świądrowskiemu śledztwo w sprawie zajść z dn. 6 listopada i oddano je w ręce przydzielonego przez ministerstwo sprawiedliwości sędziemu Hutta we Lwowie. Również — jak podaje „Naprzód” — wykluczono wszystkich sędziów krakowskich od prowadzenia śledztwa. W kołach sądowych powstało zdumienie i rozgoryczenie, a to wobec wyraźnego przeciwnego etycznego, na jakim stoi patriotyczne krakowskie sądownictwo.

PRZEBIEG ŚLEDZTWA.

KRAKÓW, 15 listopada. Sędzia Hutt zużytkowuje materiał, dostarczony przez władze policyjne. Codziennie przesłuchuje sprawozdane z wiezień osoby, podejrzane o udział w wypadkach wtorkowych. Nadto z miasta zgłaszają się dobrowolnie osoby, które składają zeznania. Śledztwo zostanie ukończone w ciągu 2 tygodni. Wczoraj po ukończeniu śledztwa przeprowadzono z pod „Telegrafu” do więzienia sądowego Pietrzyka Wincentego i Kazimierza Kobrynia i Józefa Wachalę pod zarzutem przestępstwa z par. 68 (bunt). Prokuratura państwa wytoczyła śledztwo przeciwko adwokatowi dr. Klimeckiemu (N. P. R.), Kazimierzowi Orlińskiemu, prezesowi związku pocztowców i Peretowowi, kolejarzowi; radnym miejskim: Paczkanowi, Jasińskiemu, Buczkowi, Musze, Urbańskiemu, Borządkiewiczowi i pocztowco-

wi Tepperowi. Równocześnie prokuratora państwową zwróciła się do sejmu o wydanie posła Marka i Bobrowskiego.

Kierownictwo śledztwa policyjnego spoczywa w rękach komisarza Ryczkowskiego. Do pomocy jest mu przydzielony dr. Girtler z województwa oraz policja polityczna i brygada policji kryminalnej. W ostatnich dniach przesłuchano 60 świadków.

KRAKÓW, 15 listopada. W dniu wczorajszym władze tutejsze przeprowadziły w różnych dzielnicach rewizje w poszukiwaniu broni i podejrzanych osobników. Rezultaty rewizji trzymane są w ścisłej tajemnicy.

RADA MIEJSKA „WINNA“?

KRAKÓW, 15 listopada. Jak dowiaduje się „Ilustrowany Kurjer Codzienny” w sferach rządowych noszą się z zamiarem rozwiązania rady miasta Krakowa i ustalenia komisarza rządowego na Kraków. Na komisarza wymieniają Rudolfa Sikorskiego, byłego radnego magistratu krakowskiego.

REPRESJE PRZECIWI PRASIE.

KRAKÓW, 15 listopada. Wczorajszy „Naprzód” został skonfiskowany za część artykułu p. t. „To co najistotniejsze”. Jest to 23 z rzędu konfiskata „Naprzodu”.

POMYŚLNEJ KURACJI!

Rozkaz D-twa O. K. Kraków nr. 121 z dnia 10 października 1923 r. ogłasza co następuje:
Generał dyw. Czikel Józef otrzymał 3-miesięczny urlop kuracyjny.

Rezolucje zjazdu delegatów P. O. W.

WARSAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Zakończony w tych dniach zjazd delegatów P.O.W. uchwalił 4 wnioski:

Pierwszy z nich ogólnopolityczny m. in. brzmi:

Polska organizacja wolności wzywa te czynniki parlamentarne i polityczne, dla których postulaty wolności, pracy i potęgi jest drogą do zdecydowanej walki z obecnym rządem w celu jaknajszybszego obalenia go, i stworzenia rządów, opartych na zaufaniu mas, na ludziach bezinteresownych, ofiarnych i posiadających zdecydowany program rozbudowy Rzplitej, naprawy stosunków społecznych i radykalnego uzdrowienia niedomagani życia polskiego.

W drugim wniosku zjazd składa

hold armii polskiej w pięcioletnią rocznicę jej powstania oraz twórcy wojska polskiego Józefowi Piłsudskiemu.

Wniosek trzeci poświęcony wypadkom krakowskim zawiera uroczysty protest przeciw używaniu wojska do walk bratobójczych w charakterze podpory rządu partyjnego i przeciw niszczeniu sił moralnych wojska. Jednocześnie wniosek wyraża głęboki żal z powodu tragicznych ofiar, które padły w Krakowie, tak ze strony wojska, jak i ludności cywilnej.

Wreszcie we wniosku czwartym zjazd delegatów P.O.W. potępia konspiracyjną akcję organizacji bojowych prawicy i komunizmu i oświadcza, że nie dopuści do zamachu faszystowskiego lub komunistycznego w Polsce.

Dzisiaj w sejmie burzy nie będzie.

Prawica wyjdzie, ale zato będzie spokój.

WARSAWA. (Telef. od nasz. koresp.). W związku z dzisiejszym posiedzeniem sejmu w ciągu dnia wczorajszego odbywały się w izbie, a także u marszałka sejmu na rady klubów.

W wyniku tych narad należy przewidywać, że pomimo zapędów prawicy, a w każdym razie jej narodowo demokratycznej części do wielkiej burzy w izbie dziś nie dojdzie. Marszałek sejmu w

każdym razie uważa za zdecydowane, że posiedzenie dzisiejsze, jako ciąg dalszy posiedzenia wtorkowego musi się rozpocząć od mowy posła Marka.

Klub zw. lud. nar. opuści salę posiedzenia na czas tej mowy. — Wpływie to jednak tylko dodanie na spokojne wysłuchanie relacji posła Marka z tragicznych wypadków krakowskich.

Rolnicy stanowią państwo w państwie.

Rząd nie płaci, a rolnicy zapowiadają sabotaż.

WARSAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Organizacje rolnicze nadal syłają do Warszawy zażalenia na wstrzymanie przez kasy państwowe należności za dostawę ziemniaków dla G. Śląska.

Suma tych należności wynosi przeszło 20 miliardów.

Z powodu tej zwłoki rolnicy odmawiają dalszych dostaw aprowizacyjnych dla Śląska, jednocześnie wstrzymują zapłatę robotnikom rolnym, co stwarza w wielu miejscowościach bardzo poważne zakłócenia.

„PIAST“ RADZI.

W Klubie „Piasta” odbyły się obrady nad sytuacją wewnętrzną państwa. Referował minister spraw wewnętrznych p. Kiernik, nawołując do konsolidacji grup rządowych, a to ze względu na niebezpieczeństwo zagrażające państwu od zewnątrz. Omawiając sytuację finansową, p. Kiernik zapewniał, że duchowieństwo złożyło do skarbu państwowego na podkład waluty wszystkie kosztowności kościelne. Prezes Klubu, p. Dębski, domagał się „uderzenia” obszarników i przemysłowców za pomocą znacznego podwyższenia podatków.

AUDIENCJE.

WARSAWA, 15 listopada. (A. W.) — Poseł japoński, Suto, wręczył dzisiaj swe listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzeczypospolitej.

WARSAWA, 15 listopada. (A.W.) — Jutro wręczy swe listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzeczypospolitej poseł węgierski, Aleksander Delitska.

Jest on pierwszym posem węgierskim w odrodzonej Polsce. Delitska był przedtem ministrem obrony krajowej.

NOMINACJE.

PUCK, 15 listopada. (Pat.) Szelem sztabu dowództwa floty w Pucku został mianowany b. dowódcą dywizjonu ćwiczebnego, komandor porucznik Staniewicz.

SPRAWA JAWORZYNY.

HAGA, 15 listopada. (Pat.) — Dziś, w drugi dzień rozpraw w sprawie Jaworzyny przemawiał czech Kmo. Replikował Mrozowski. Posiedzenie publiczne zamknięto. Delegacja polska pozostanie jeszcze dni kilka w Hadze.

UMOWA HANDLOWA POLSKO - DUNSKA.

WARSAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wczoraj wyjechał z Warszawy do Kopenhagi pos. Dzeduszycki. Został on upoważniony do przeprowadzenia rokowań w sprawie umowy handlowej polsko - duńskiej.

KATASTROFA KOLEJOWA

DEBLIN, 15 listopada. (Pat.) — Onegdaj w nocy na dworcu tutejszym zderzył się pociąg, idący z Deblina, z manewrującym pociągiem katowickim. Uderzenie było tak silne, że 10 wagonów wyskoczyło z szyn, przyczem tor kolejowy został zniszczony. Wypadku w ludziach nie było. Śledztwo co do nieszczęśliwego wypadku w roku.

GŁOŚNY PROCES.

WARSAWA, 15 listopada. (A. W.) — Jutro rozpocznie się w wydziale 8 karnym sądu okręgowego rozprawa przeciwko Pawłowi Łatyszenko o zamordowanie metropolity Jerzego.

O SWOBODĘ WYJAZDU ZAGRANICĘ.

Senacka komisja spraw zagranicznych uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd, aby dążył do przywrócenia przedwojennej swobody ruchu podróży między Polską a państwami zagranicznymi.

USZKODZONE BANKNOTY DOLAROWE.

Gdańska Izba handlowa donosi, że wydział dla badania banknotów na giełdzie gdańskiej elektów i dewiz postanowił lekko uszkodzone banknoty dolarowe, a przedewszystkiem przedziurawione szpilkami, uznać za dobre.

SUKCES POWIEŚCIOPISARZA.

LONDYN, 15 listopada. (Pat.) Z New-Jorku donoszą, że ze sprzedaży 30 oryginalnych rękopisów i prac Józefa Korzani (Korzaniowskiego), znanego powieściopisarza, osiągnięto ogółem 22 tysiące funtów szterlingów.

RUCH KOLEJOWY.

() W najbliższych dniach uruchomione zostaną z powrotem pociągi osobowe między Łodzią a Krakowem nr. 15 i 16. Również odchodzą już z Łodzi odwołane dotychczas pociągi nr. 312, wychodzący z Łodzi o godz. 7 z minutami wieczorem i nr. 311 wychodzący z Warszawy do Łodzi o godz. 13.25.

Rewizje w bankach.

Ujawniono „niedokładności” walutowe.

WARSAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Z rozporządzenia ministra skarbu specjalna komisja pod kierunkiem inspektora dewizowego p. Lucjana Dąbrowskiego przeprowadziła w ostatnich dniach szereg rewizji w bankach w dziele obrotu walutami zagranicznymi. Rewizje takie odbyły się w następujących bankach: Powszechnym Depozytowym, Stołecznych, Łódz-

kim Kupieckim, Międzynarodowym, Łódzkim Depozytowym i w domu handl. Natanson i S-wo. Rewizja wykazała różne uchybienia walutowe, opóźnienie w dostarczaniu dowodów celnych, przewidzianych ustawą przy nabywaniu walut i t. p.

Wyniki rewizji zostały skierowane do odpowiednich władz.

Goście jugosłowiańscy w Wilnie.

WARSAWA, 15 listopada. (Pat.) Delegacja parlamentarzystów jugosłowiańskich przed swym wyjazdem z Warszawy do Wilna złożyła u stóp pomnika Mickiewicza wieniec. Mowę wygłosił przewodniczący delegacji, wiceprezes skupstszyny Jugosłowiańskiej, p. Basić.

WILNO, 15 listopada. (AW). Dziś przybyła do Wilna wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich.

Na dworcu powitał wycieczkę dele-

gat rząd, p. Roman, w otoczeniu komitetu przyjęcia. Goście udali się do Ostrej Bramy, a stamtąd na Górę Zamkową i do kościoła katedralnego św. Piotra i Pawła i Bernardynów. O godz. 13 przybyli do uniwersytetu Stefana Batorego, gdzie powitał ich rektor Pałacowski.

Wieczorem odbył się bankiet, wydany przez społeczeństwo wileńskie na cześć przybyłych gości. Po bankiecie odbyło się zebranie towarzyskie u p. Romana. O godz. 22 goście wyjechali z Wilna.

Incydent polsko-litewski na konferencji celnej w Genewie.

WARSAWA, 15 listopada. (Pat.) Na międzynarodowej konferencji celnej w Genewie miał miejsce incydent na tle stosunków polsko-litewskich. W dniu 31 października delegat litewski Bodkiewicz złożył deklarację, w której oświadczył, iż dopóki konflikt terytorjalny między Litwą i Polską nie zostanie rozstrzygnięty i dopóki między temi obu krajami nie będą nawiązane normalne stosunki, rząd litewski, przystępując do konwencji, nie uważa siebie za związanego jej postanowieniami względem Polski.

W odpowiedzi na tę deklarację, delegat Polski dr. Rasliński wskazał w dniu 1 listopada r. b., że w stosunkach pol-

sko-litewskich nie może być mowy o konflikcie terytorjalnym, który został definitywnie rozstrzygnięty decyzją rady ambasadorów z dnia 15 marca r. b. Zwrócił następnie uwagę konferencji na dobrą wolę rządu polskiego, który mimo trudności, stawianych ze strony Litwy, pragnie nawiązać z nią poprawne stosunki sąsiedzkie. Wreszcie zapowiedział, że coino swą deklarację o ile delegat litewski uczynił to samo. Jednak pomimo propozycji tej samej treści, uchyłonej przez p. Buxtona, prezidenta konferencji, delegat litewski deklaracji swej nie cofnął, co wywołało ogólne zniechęcenie Litwy wrażliwe.

Rząd walczy z Muchą.

NOWOGRÓDEK, 15 listopada. (Pat.) — Policja powiatów baranowiczowskiego, nieświeżskiego i łuninieckiego w ciągu 9 dni ścisłała bandę Muchy, który dnia 4 listopada dokonał napadu na pociąg pod Lachowiczami. Mucha wraz

z kilkoma towarzyszami umknął na terytorium sowieckie. Policji jednak udało się nachwylić kilku członków bandy, od których odebrano część pochodzących z napadu na pociąg rzeczy. Dalsze poszukiwania trwają.

Ustawa o służbie wojskowej.

WARSAWA, 15 listop. (AW). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji wojskowej przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Ostatni artykuł ustawy powiada, że dotyczy on całego obszaru Rzeczypospolitej, tem samem

więc znosi poprzednie postanowienie sejmu konstytucyjnego, które wprowadzają obowiązek powszechnego obowiązku służby wojskowej, odwołując go na Górny Śląsk na lat 8. Sprawa ta będzie jeszcze omówiona przez plenium sejmu i objęta specjalną rezolucją.

Z całej Polski.

WARSAWA.

LUBLIN.

Aż do 23 b. m. tramwaj nie podrożeje.

Podwyżka taryfy tramwajowej znajduje się w ścisłej zależności od wskaźnika drożyznianego, ustalonego przez komisję statystyczną. Komisja zbierze się w dniu 17 b. m.

Odpowiedni wniosek o podwyższenie taryfy dyrekcji tramwajów rozważy magistrat w dniu 19 b. m., zaś 20 listopada sprawę tę omówi komisja finansowo-budżetowa rady miejskiej. Wobec tego nowa taryfa nie będzie wprowadzona przed piątkiem 23 listopada.

Oblady urzędowe.

Pogłoski o podwyższeniu ceny obładów „urzędowych” do 120 tys. mk. są nieścisłe. Od wczoraj obład kosztuje 75 tys., danie mięsne 50 tys., danie dyżurne i kolacja 85 tys.

Dowiadujemy się natomiast, że oddział do walki z lichwą przy komisarjacie rządu wystąpił z propozycją polepszenia jakości i ilości obładów — wtedy restauratorzy wysunęli żądanie 120 tys. mk. za obład. Do porozumienia nie doszło na razie i cenę obładów i dań ustalono według norm wyżej podanych.

Kamieniecznik przeciw oficerowi.

Do jakiego roznamiętlenia umysłów doprowadza nasza stała bóleczka doby powolennej — kwestia mieszkaniowa, świadczy nowe zażalenie, jakie zdarzyło się ostatnio w lubelskim sądzie okręgowym.

Gdy rzeczony sąd oddalił powództwo niejakiego Kazimierza Zielińskiego z Chełma, wniesione przeciwko mjr. Chł. — o eksmisję — wyprowadzony z równowagi kamieniecznik — rzucił się na majora, znieważając go czynnie.

Stając w obronie swego honoru mjr. Chł. zamierzał odpowiednio zareagować, ale rozjuszony Zieliński, w porę przedził cios i rzuciwszy się ponownie na majora — usiłował przeczerć go przez barjerę z wysokości 2-go piętra na bruk.

Gościnnie zajęcie skończyło się szczęśliwie spisaniem protokołu i wytoczeniem awanturniczemu kamieniecznikowi sprawy o zakłócenie spokoju publicznego w lokalu sądowym.

Oczywiście niezależnie od tego, napadniętemu brutalnie majorowi przysługuje prawo wytoczenia osobistej akcji sądowej o zniewagę czynną, oraz usiłowanie targnięcia się na życie.

Włochy o powrocie Hohenzollernów.

RZRM, 15 listopada. (Pat.) Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych, po zasięgnięciu informacji, pochodzących z poważnych źródeł oświadcza, iż

nie uważa za bezpodstawne rozpuszczenie pogłoski o możliwości monarchistycznego przewrotu w Niemczech w celu osadzenia b. cesarza Wilhelma na tronie niemieckim.

Rząd włoski natomiast bacznie śledzi przebieg wypadków, wytworzonych na skutek zjawienia się w Niemczech b. następcy tronu Powrót b. następcy tronu na terytorjum niemieckie nasuwa obawę możliwości dokonania przez tegoż zamachu stanu z wyraźnym celem przywrócenia panowania Hohenzollernów w Niemczech.

Rząd włoski oświadcza, że w podobnym wypadku musiałby zająć zdecydowane stanowisko, określone z góry przez traktat wersalski.

Nikt z sojuszników nie dopuściłby do przewrotu monarchistycznego w Niemczech, tembardziej z uwagą na osobę Wilhelma i następcę tronu, a więc tych, którzy głównie przyczynili się do wywołania wojny.

Rząd włoski użyje wszystkich środków dyplomatycznych do zbliżenia poglądów ze wszystkimi

sojusznikami na tę sprawę, a więc do powstrzymania Francji od gwałtownych wysiłków w wypadku przewrotu monarchistycznego i zmodyfikowaniu obecnego łagodnego stanowiska Anglii wobec wypadków niemieckich, popierać zaś będzie politykę umiarkowaną Belgii.

RZYM, 15 listopada. (Pat.) Rząd włoski interesuje się żywo sytuacją, wytworzoną w Niemczech z powodu powrotu kronprinza. — Wymiana depesz między Rzymem Londynem, Paryżem i Brukselą jest bardzo intensywna. Włochy pragną zachować stanowisko umiarkowane wobec radykalnych propozycji niektórych sojuszników, zdecydowane są jednak do zupełnej z nimi solidarności w wstąpieniach przeciw wszelkim próbom pogwałcenia traktatu wersalskiego.

„Tribuna“, pisząc o powrocie kronprinza, zaznacza, że znajduje się on na liście odpowiedzialnych za wojnę wydania których, według traktatu wersalskiego, sojusznicy mają prawo żądać. Jeżeli dotychczas nie uczyniono tego wobec Wilhelma i kronprinza, przebywających w Holandji, to obecnie, kiedy kronprinz wrócił do Niemiec, żądanie to może być przypomniane i wykonane.

Ruch prawicowy.

WIERNI MOHIKANIE.

BERLIN, 15 listopada. (Pat.) Stowarzyszenie byłych oficerów wydało proklamację z okazji powrotu „Jego Cesarzkiej i Królewskiej Mości kronprinza Wilhelma gen. infanterji“. Wiemy, oświadcza między innymi proklamacja, iż kronprinz pragnie oddać się swym obowiązkom ojca rodziny i we własnym zakresie pracować nad odrodzeniem ojczyzny. Oby jego działalność przyniosła szczęście domowi Hohenzollernów i Ojczyźnie.

BAWARJA BRONI SPRAWCÓW „PUTSCHU“.

BERLIN, 15 listopada. (Pat.) — Według doniesień z Monachjum, rząd bawarski odrzucił żądanie rządu Rzeszy przekazania przywódców putschu hitlerowskiego sądom Rzeszy.

UNIwersytet MONACHIJSKI ZARYGLOWANY.

MONACHJUM, 15 listopada. (Tel. wł. „Gl. Pol.“). Uniwersytet został zamknięty na podstawie jednomyślnej uchwały senatu i delegatów studentów.

O odszkodowania.

BERLIN, 15 listopada. (AW). — Z Dusseldorfu donoszą, że układy między komisją sześciu a komisją francusko-belgijską zasły tak daleko, że sprecyzowano już następujące punkty, w których obie strony doszły już do zgody:

W sprawie uiszczenia podatku węglowego za czas zaległy, w sprawie dostaw reparacyjnych, w sprawie podatków na poczet świeżych żądań, w sprawie przewozu

i wywozu, oraz odnośnych opłat, w sprawie postanowień kontrolnych, w sprawie kopalni, zostając, pod bezpośrednim nadzorem tej komisji oraz w sprawie zajęcia sum, przeznaczonych na wypłatę w kopalniach. Dalsze układy rozbiły się, ponieważ komisja francusko-belgijska nie uznaje żadnych świadczeń finansowych na poczet reparacji.

Światło idei.

W literaturze humanistycznej polskiej, tak samo jak i na Zachodzie, ukazują się ostatnimi czasy sporo broszur i książek o treści religijno-etycznej. Można stwierdzić u nas istnienie dość silnego prądu, który dąłoby się nazwać tęsknotą do nowych drogowskazów społecznych. Potrzeba wiary w jakieś nowe hasła, potrzeba oparcia się o niezwierniałe normy natury etycznej, które obowiązywałyby wewnętrznie, jako bezwzględny imperatyw, szukanie wyjścia z powolennej matni psychologicznej i moralnej, wyjścia z wielkiego kryzysu duchowego — wszystko to znajduje wyraz w licznych publikacjach i w program różnych zrzeszeń.

Ukazała się oto nowa książka, napisana przez poważne pióra i za służąca na uwagę, jako wymowny dokument naszych czasów. — Tytuł „Społeczna myśl religijna“. Wydawnictwo Towarzystwa Pracy Społecznej „Znak“, które stawia sobie za cel „odrodzenia życia duchowego w Polsce w oparciu o jego religijne dziedziny“.

Odrzućmy, że praca ta

jest w całej swej treści poszukiwaniem idei, hasła, wskazania drogi, na której myśl i uczucie dzisiejszego człowieka mogłyby znaleźć ukojenie. Nie zaleca tedy jakiegos nawrotu do istniejących systematów religijnych, nie widzi tu upragnionego oparcia. Autorem chodzi o religijny stosunek do życia, lecz nie poprzez dogmat i nie poprzez ceremoniał, lecz stosunek ten rozumieją, jako najłepsze przeżycie się wiara w możliwość duchowego odrodzenia człowieka i ludzkości. Bez światła idei — powiadają — nie jest w stanie dojrzewać Duch Społeczny, a więc i przejaw jego ograniczony — naród. Naród — to związek wielki i święty, lecz jako przejaw ducha społecznego ludzkości, jako przejaw ograniczony jedności i ciążości. Dobro narodu — to rzecz wielka i święta, lecz wtedy, gdy jest przejawem dobra społeczności danej w imię dobra wszystkich społeczności. Hasło „Za naszą wolność i waszą!“ jest przejawem tak właśnie wymowanego dobra narodu. Rozwój narodu — to rzecz wielka i święta, lecz wtedy, gdy się dokonywa nie kosztem innych narodów, gdy jest przejawem rozwoju całej ludzkości przez naród.

Ze słów powyższych widzimy,

U NAS JEST JEDNAK LEPIEJ!

BERLIN, 15 listopada. (AW). — Związek piekarzy berlińskich podwyższył ponownie cenę chleba. — Bochonek z gorszej maki kosztuje obecnie 140 miliardów, z lepszej maki 170 miliardów, zaś 1 bułeczka 6 miliardów.

BERLIN, 15 listopada. (Pat.). — Gwałtowna wyżka kursu dolara na giełdzie tutejszej odbiła się katastrofalnie na cenach wszystkich środków żywności. Cena funta mięsa doszła do 1 biliona marek. Jutro oczekiwane są dalsze wyżki cen.

SPISEK KOMUNISTYCZNY W BERLINIE.

BERLIN, 15 listopada. (Pat.). — Według doniesień „Deutsche Zeitung“, policja wykryła spisek komunistyczny i aresztowała 15 osób, oskarżonych o współudział. Spisek finansowany był przez ambasadę sowiecką.

REPRESJE PRZECIWKO DRUKARZOM.

BERLIN, 15 listopada. (AW). — Kierownicy związku drukarzy zostali na podstawie zarządzenia władz wojskowych aresztowani. Położenie strajku drukarzy nie zmieniło się, pomimo, że minister pracy usiłował doprowadzić do porozumienia. Do dziś przed południem do ugody nie doszło.

PRACE KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

BRUKSELA, 15 listopada. (Pat.). „Independance Belge“ dowiaduje się z dobrego źródła, że program prac komisji odszkodowań narz ewentualnego komitetu rzeczoznawców obejmie następujące sprawy:

- 1) świadczenia w naturze, 2) warunki, mające być Niemcom udzielonego moratorium, 3) metody sanacji finansów niemieckich, 4) zagadnienia finansowe Niemiec w okresie przejściowym, 5) zdolności płatnicze Niemiec.

ZARZADZENIA FINANSOWE RZESZY.

BERLIN, 15 listopada. (A.W.) Bank Rzeszy zamierza, celem położenia kresu nielegalnemu handlowi dawnymi przedwojennymi banknotami tysiącmarkowymi, wycofać je z obgu. Rządy obce, posiadające banknoty tego rodzaju, zostaną wezwane do zgłoszenia swoich zapasów celem ewentualnego ich ostemplowania, natomiast banknoty takie w obgu wewnątrz Rzeszy zostaną wycofane.

KOMISARZ WALUTOWY DLA NIEMIEC.

BERLIN, 15 listopada. (Tel. wł. „Gl. Pol.“). Rząd Rzeszy utworzył urząd komisarza generalnego dla waluty. Nominację otrzymał dr. Schacht, dyrektor banku Darmstadtzkiego i narodowego.

Program polityczny Baldwin.

LONDYN, 15 listopada. (Pat.) W przededniu rozwiązania parlamentu premier Baldwin przedstawił izbie swój program polityczny. Dotykając spraw polityki zagranicznej, premier zgodził się z interpelantem Ramsay Mac Donaldem, leaderem Labour Party, że wytyczna linia w polityce zagranicznej państwa angielskiego powinna być bezgraniczną cierpliwością. Jest to — zdaniem Baldwin — największa zaleta w chwili obecnej. Życzeniem rządu angielskiego jest osiągnięcie stałego uregulowania najważniejszych kwestii. Rząd też musi pamiętać, że osiągnięcie krótkotrwałego pokoju musiałoby pociągnąć za sobą nowe wstrząśnienia w Europie. Wobec tego rząd angielski uważa za swój obowiązek kontynuować dotychczasową politykę poprzednich gabinetów, dążących, jak wiadomo, do osiągnięcia trwałego porozumienia, które zapewniłoby jedność wszystkich sojuszników. Do chwili obecnej jednak rząd nie osiągnął pożądaných sukcesów.

W dalszym ciągu premier nawiązał do udziału Ameryki w rozwiązaniu problemów europejskich i powiedział, że Anglia liczyła wiele na te współpracy i uważała ją za wysoce owocną i nieodzowną. Ale i tu mówił premier, jak zresztą tak często już w roku bieżącym, usiłowania rządu angielskiego sprowadzone zostały do

zera, bynajmniej nie z winy Anglii lub Ameryki, lecz wskutek błędnego pojmowania rzeczy przez 2-ich naszych sojuszników.

Premierowi wydało się wobec tego, iż w tym stanie trudno będzie Anglii czwinić bez końca usiłowania, zmierzające do utrzymania współpracy ze swymi sojusznikami.

Premier nie może oszczędzić sojusznikom przykrej wiadomości, jaka niewątpliwie będzie stwierdzenie pewnego nastroju umysłów, panującego wśród społeczeństwa angielskiego, którego cierpliwość wskutek przeciągania się stanu niepewności jeżeli chodzi o współpracę z sojusznikami, narazona będzie na poważną próbę, jeżeli stan ten miałby trwać w nieskończoność.

Następnie poruszył premier sprawę bezrobocia, która połączyl ze sprawą okupacji Rury i niemieckimi skutkami, jakie ta okupacja wywarła na sytuacji ekonomicznej Niemiec i odbudowę gospodarczą Europy.

Premier powiedział, że okupacja zagłębia odwiekłą sanację stosunków gospodarczych w Europie na cały szereg lat. Chcac zaradzić trudnościom w dziedzinie gospodarczej i społecznej, rząd musi uciec się do nowych środków. Tym nowym źródłem są dla ochronne i system protekcyjny dla wytwórczości krajowej.

Janusowe oblicze Benesa

PRAGA, 15 listopada. (PAT.). — Na interpelację niemieckiego narodowego posła Posselta, czy Czechosłowacja na wypadek, jeżeli Francja z powodu powrotu niemieckiego kronprinza, ucieknie się do sankcji, jest obowiazana do udzielenia Francji pomocy, oświadczył dr. Benesz, że powrót Hohenzollernów, podobnie jak swego

czasu powrót Habsburgów, nie jest wewnętrzną sprawą Niemiec. Na tem stanowisku stoją wszystkie mocarstwa sojusznice, które podpisały traktat wersalski. Czechosłowacja — powiedział dalej — jest jednak daleka od tego, aby w ewentualnych sankcjach wziąć udział.

Oczy wszystkich są zwrócone na Venizelosa.

LONDYN, 15 listopada. (AW). „Daily Express“ donosi z Aten, że oczekują tam z wielką niecierpliwością opinii Venizelosa w sprawie rozstrzygnięcia kwestii formy rządów w Grecji. Niezależnie od tego jak wypadnie o-

pinia Venizelosa, republikanie prowadzą w dalszym ciągu energiczną kampanię przeciwko dynastji. W tych dniach ukazał się pierwszy numer dziennika p. tyt. „Republika“.

Rekonstrukcja gabinetu szwedzkiego.

BERLIN, 15 listopada. (AW). — Według wiadomości ze Sztokholmu na miejsce ustępującego ministra spraw zagranicznych Hedenstrjörna mianowany został minister Mark. Dymisja spowodowana została interpelacją partji opozycyjnych w sprawie mowy ministra, w której ten uzasadniał konieczność zawarcia sojuszu fińskijsko-szwedzkiego na wypa-

dek zaatakowania Finlandji przez Rosję.

Mowa ta wywołała szczególnie na łamach „Izwestij“ moskiewskich energiczny protest i żądanie dymisji Hedenstrjörna. Zainterpelowany premier szwedzki oświadczył, że rząd nie bierze odpowiedzialności za wspomnianą mowę, która zawierała tylko prywatne poglądy ministra.

że pojęcie Ducha Społecznego wysuwają autorzy, jako krańcową przeciwwagę nacjonalizmu, uważając ten ostatni za siłę przeczającą myśli patriotycznej. Tylko bowiem w służbie dla ludzkości przez naród, dla dobra wszystkich narodów przez dobro własnego, widzą harmonję pomiędzy uczuciem narodowym i dążeniem do ulepszonego całego świata ludzkiego. Stąd idea społeczności Bożej na ziemi, czyli „wielka idea oparcia stosunków między ludźmi nie na wyrozumowanych, lecz na danych nam raz na zawsze, Boskich zasadach wolności, równości i braterstwa“. Tak więc zasady te zostały tu wyniesione do godności walorów religijnych. W szkicu p. t. „Bólwan nacjonalizmu“ czytamy: „Stosunek religijny do życia — to poczucie jedności i ciążości tego nurtu życia, który przepływa przez ludzkość cała. Wielka idea społeczna, która ze stosunku religijnego do życia bierze początek, zawiera w sobie założenie jedności i ciążości. W tem tkwi sedno dziejowego znaczenia idei. Ona łączy przez nas światło woli i ducha — tych, którzy żyją dziełmi“. Myśl tu wyrażona znajdujemy już w szerszym rozwinięciu u wielkiego myśliciela, Augusta Cieszkowskiego, któ-

ry w swem czterotomowym dziele p. t. „Ojciec nasz“ pisał o społeczności Bożej, budowanej na ziemi, nie zaś tylko upragnionej w niebie: „Cel ludzkości nie w oderwanem przyszłym życiu, ale w obecnym, które jest uczestnictwem wiecznego, urzeczywistnić — boć ludzkość nie umiera, tylko się prze radza, a wieczne życie niezem innym nie jest, jeno wszechpełnią obecných żywoów i wszechciągiem kolejných“. Myślim Augusta Cieszkowskiego poświęca tu dłuższą rozprawę i z głębokim wyraża się o nich entuzjazmem p. Bronisław Siwik, publicysta tak ceniony w polskim obozie socjalistycznym. I to, że socjalista zachwyca się ideami Augusta Cieszkowskiego, może niejednego zdziwić. Wszelako nie należy tego objawu pojmować wulgarnie, jako iskiegę „odstęstwa“. Mamy tu do czynienia z dążeniem do pogłębienia myśli społecznej i wzbogacenia jej nierównias kami dziedzin, z których dotychczas niczego nie czepała. Autorzy książki wzięli sobie właśnie za motto następujące zdanie Jaures'a: „Nadeszła dla demokracji godzina nie szwerstw i obrządków dawnych wierzeń, lecz przyszedł czas, co w nich jest życiem i prawdą i co może pozostać w

ludzkiej świadomości, wyzwolonej i podniesionej“.

Książka ta nie daje jeszcze żadnego programu, nie jest aktem ustalanej wiary, nie przynosi określonego credo, jak zresztą większość dzieł tego zakresu. Natomiast niesie ów powiew religijno-etycznej tęsknoty, który przebiega przez współczesność. Pod tym względem stanowi wysoce interesującą i podniosłą lekturę.

Na koniec książki mamy spis kilkunastu polskich zrzeszeń i wyjątki z ich statutów, które świadczą o tej samej tęsknocie, murtującej zarówno starsze i młodsze pokolenia. Dostrzegamy tam różne odcienia tych samych dążeń odrodzieńczych.

Być może, iż z różnych źródeł płynące westchnienia do wielkiej, duchowej naprawy i do jaśniejszego jutra, tworzy dopiero ideową atmosferę, w której zrodzą się nowe, określone bliżej hasła i programy, które nietylko pobudzają uczucie, co jest zresztą bardzo doniosłe i ważne, ale wskażą drogi postępowania, drogi odrodzieńczych prac, do której powoani będą wszyscy wypatrujący lepszej przyszłości świata ludzkiego.

I. Wasowski.

Największy kłopot Chjeno-piasta.

Rząd „szczęśliwie nam panujący“ (czyt. „chamujący“) sprawuje władzę w nadzwyczaj pomysłowych dla państwa okolicznościach.

Z tego powodu ma głowę wolną od wszelkich kłopotów i bryka z werwą dwulatka po zielonej murawie lanckorońsko-doiłdziejarskiej.

Jeżeli nawet spotykają go „drobno“ przykrości w rodzaju strajku powszechnego, przelew krwi lub katastrofy gospodarczej, to Chjeno-piast załatwia się z niemi bardzo prosto: jak strajk — to militaryzacja, jak „bunt“ — to zwala się winę na socjalistów, jak kłopoty finansowe — to wyciąga się z bocznej kieszeni „bezdelficytowe“ budżety i wszystko jest w porządku. Natomiast są sprawy, które nie dają spać nielegalnemu małżeństwu Chleny i Piasta.

Wiedzieliśmy zgóry, że czuła ta para, czeka wiele niewygód. Primo trudno jest znać rozkoszy pożycia małżeńskiego na łożu, zaslanem tylko cienkim świstkiem paktu lanckorońskiego.

Pozatem trzeba być wzorem naiwności, ażeby spodziewać się czegoś dobrego, skoro „pocziwy kmiotek“ przyrzekł drapieżnemu zwierzęciu „miłość“ szacunek i posłuszeństwo bez granic. Otóż głównym kłopotem tego niesłychanego „qui-pro-quo“ polityczno-małżeńskiego jest warszawski teatrzyk „Qui-pro-quo“.

Jeżeli chodzi o nazwę, to „trafiła kosa na kamień“. A więc sympatyczny zespół artystyczny „Qui-pro-quo“ w najbardziej wesoły sposób odzwierciedla najbardziej drastyczne sceny pożycia groteskowej pary, czem też niebacznie ściał gwał na swoją głowę gniew zahukanego męża i „cnotliwej“ małżonki.

„Państwo młodzi“ bowiem pilnie strzeżąc tajemnic sypialni, a jeszcze bardziej tajemnic swej brudnej kuchni, w której notabene, wciąż rozgrywała się sceny treści polityczno-pornograficznej, Indlora et lacrimae, Chjena natychmiast przelstoczyła się w kreta i kopie dołki pod teatrzykiem.

Zarzuca mu zła wentylacja (nie ruskim duchem paciniele), uprawianie pornografii, wreszcie nieodpowiedni lokal. Chjeno-piast uważa zresztą zupełnie słusznie, że działalność jego nie nadaje się nawet do kabaretu, bowiem, jako całokształt jest nieudany dowcipem, który niestety wydaje zbyt tragiczne skutki. Szkoda, że przytem rząd zapomina o godności państwa, bo walka gabinetu z kabaretem, choćby najlepszym, jest dla państwa straszliwą kompromitacją.

Nie jest dla nikogo niespodzianką, że Chjeno-piast walczy z zasady z porządkiem ludźmi, nawet gdy ich „nakryje“ na scenie teatrzyku; wiemy dobrze, że nikt tak nie boi się prawdy, jak obecna władza, ale wiemy także, że nawet „kabaretowe“ moraly bardzo się przydały plejadzie pp. ministrów.

Zwłaszcza w czasach, gdy wolność prasy w Polsce de facto nie istnieje, kto wie, czy zdrowa myśl państwowa w niedalekiej przyszłości będzie miała jakiegokolwiek inne ujście poza „Qui-pro-quo“, Stańczykiem i t. p.

O ile tak dalej pójdzie, to za rok rząd będzie walczył z Bin-Bomem, zaś potem będzie zwyciężał „głupiego Augusta“.

Wtedy dopiero będziemy mogli powiedzieć z całą pewnością „Wart Pałaca“.

Bo w walce z „Qui-pro-quo“ całkowita przewaga moralna i intelektualna jest po stronie... kabaretu.

Aleko.

Guzik.

Dawne! chcąc wskazać, że się komuś jakiś interes nie udał, mówiło się:

„I cóż ma z tego?.. Guzik!..“

Obecnie taki lekceważący ton, gdy się mówi o guziku, jest zgoda nie na młodsze... Konieczność nabycia nowego guzika koślanego, rogowego lub nawet ze zwykłej masy — to już poważna szczerba w budżecie...

Ludzie nerwowi, mający zwyczaj obrywania znajomym w czasie rozmowy guzików przy pałcie, lub marynarsce, absolutnie nie mogą być tolerowani... Gra w guziki słusznie zaliczana być może do rzędu gier hazardowych...

Wartość guzika dobrze ilustruje następująca podśmieszna na ulicy rozmowa:

— Felek, widział, ktoś zgubił 10 tysięcy marek... Podnieś...

— Widział go, jaki mądry!... Sam się schylił!... Ją będę „ryzował“ dla głupich dziesięciu tysięcy, żeby mi guzik poklił...

Taryfa tramwajowa przyczyniła się niepomierne do wzrostu kosztów utrzymania?

Przypuszczalny wskaźnik 42.

Miejscowe biuro prasowe „Bip“ nadesiało nam informację co do wysokości wskaźnika drożyznianego za pierwszą połowę listopada.

Według prowizorycznych obliczeń wskaźnik ten ma wyrazić się liczbą 40 lub 42.

Aby przekonać się, co najbardziej wpłynęło na wysokość wskaźnika, lub która pozycja w budżecie obliczeniowym przyczyniła się najbardziej do takiego, a nie innego wzrostu kosztów utrzymania, postaraliśmy się o pewne dane w tej sprawie.

Okazało się, że na wysokość mnożnika wpłynęła w największym stopniu pozycja „tramwaj“ w budżecie rodziny robotniczej, na podstawie którego jest określany wskaźnik.

Gdy swego czasu do spisu potrzeb rodziny robotniczej wstawiono wydatek na tramwaj, pozycja ta gineła w ogólnym spisie, a przy określaniu wskaźnika wyrażała się 1—2 proc. ogólnej sumy.

W obecnym okresie obliczeniowym wskaźnik drożyzniany podniesie się, wskutek wyśrubowania taryfy tramwajowej o 12 procent,

czyli o 10 proc. więcej, niż zwykle w Łodzi lub w innym mieście.

A jak brzemienne w skutki będzie to podwyższenie mnożnika, ujrzymy niebawem.

Najdotkliwiej odczną to przemysłowcy, gdyż robotnicy na wskaźniku i podwyższe nigdy nie zarabiają i właściwie wysokość jego jest dla nich obojętna.

Przemysłowcy łódzcy, którzy już dziś nie posiadają gotówki na wypłaty, zostaną dotknięci brakiem jeszcze 10 proc. gotówki i to dzięki karkołomnemu eksperymentowi panów z K.E.L.

Dzięki tym 10 proc. wydatki nasze zwiększą się w drugiej połowie listopada i Łódź będzie o 10 proc. droższym miastem od innych

Stwierdzić również należy, że ponieważ wszystko obecnie zdrożeje o zbędne 10 proc., więc i wskaźnik drożyzniany za drugą połowę listopada, zwiększy się odpowiednio, zwiększą się wskaźniki w następnych miesiącach, słowem, wzmoże się błędne koło podwyżek i drożyzny, w którym decydującą obecnie rolę odegrali pas-K.E.L.-esy. d.g.

Czy lekceważy się sprawę bezrobocia, czy tylko łódzki magistrat?

Prawdopodobnie tylko magistrat, który zresztą w sferach rządowych ma ustaloną opinię.

W związku z uchwałą radzieckiej komisji do walki z bezrobociem w sprawie wysłania delegacji do władz centralnych w Warszawie, w dniu 2-go b. m. komisja zwróciła się za pośrednictwem p. dyrektora biura rady miejskiej, a następnie kilkakrotnie za pośrednictwem zarządu związku miast Polski, do p. marsz. sejmu z prośbą o zwolnienie specj. konfer. przy współudziale pp. ministrów spraw wewnętrznych, robót publicznych, pracy i opieki społecznej, skarbu oraz przemysłu i handlu. Konferencja taka miałaby na celu omówienie spraw, związanych z bezrobociem w Łodzi, i załatwienie dezwyderatów rady miejskiej w sprawie pomocy dla bezrobotnych.

Ponieważ do dziś dnia termin konferencji nie został wyznaczony, stosunki zaś łódzkie bynajmniej nie ulepszyły się na lepsze, przeto rada miejska wystąpiła w dniu wczorajszym pismem na ręce p. marszałka sejmu, z zawia domieniem, że delegacja komisji do walki z bezrobociem udała się do Warszawy w dniu 20 b. m. rano i o godz. 11-ej przed poł. przedstawiła p. marszałkowi. Przewodniczącemu rady miejskiej wyraża w piśmie swem nadzieję, że w tymże dniu p. marszałek zechce zwołać konferencję z udziałem pp. ministrów, co jedynie przyczyni się do pomysłowego zakończenia sprawy i pchnięcia akcji pomocy dla bezrobotnych na tor realizacji.

Zatarg z dozorcami zlikwidowany

Orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

(b) Jak już donosiłismy, wobec opornego stanowiska kamieniczników, którzy bezrobocia dozorców chcieli użyć jako terenu do walki z ustawą o ochronie lokatorów, zwołana została nadzwyczajna komisja rozjemcza, w skład której wchodził pp. Janiszewski (z ramienia M. Spr. Wewn.), sędzia R. Jackowski (M. Spr.) i przedstawiciel inspektoratu pracy z ramienia ministerstwa pracy.

Posiedzenie komisji odbyło się w dniu wczorajszym w inspektoracie pracy, przyczem uchwalono następujące warunki pracy i płacy:

„Płace dozorców domowych wynoszą:

Dla dozorców domu I kat. marek 1 milion tygodniowo, II kategorii 750.000, III kat. 500.000, IV kat. 300.000 i V kat. 150.000 mk.

Rozwiązanie stosunku służbowego w drodze normalnej, może nastąpić za trzydziestoczinnym wypowiedzeniem skutecznym w pierwszym tygodniu miesiąca.

O ile dozorca zaniedba obowią-

zanki lub wogóle ich nie wykona, lub zaś zachodzą inne przyczyny uzasadniające jednostronne zerwanie umowy najmu, wówczas właściciel nieruchomości ma prawo zwrócić się o rozwiązanie stosunku służbowego do komisji rozjemczej, w trybie przewidzianym w art. 4 ust. z dnia 16 maja 1922 roku, bez potrzeby zachowania wyżej wspomnianego terminu wymówienia.

W domach gdzie pompowanie wody odbywa się ręcznie, wówczas do wykonywania wspomnianej czynności bez oddzielnego wynagrodzenia ustalonego na zasadzie wzajemnego porozumienia się z właścicielem domu, dozorca do mu nie jest zobowiązany.

Podział domów w kategorii oraz pozostałe warunki pracy, ustalone przez nadzwyczajną komisję rozjemczą dnia 29 listopada r. 1922 zachowują nadal swą moc.

Postanowienie powyższe obowiązuje od dnia 12 listopada 1923 roku do dnia 15 stycznia 1924 roku włącznie.

Pończosznicy otrzymali podwyżkę.

(b) Onegdaj odbyła się konferencja między przedstawicielami fabrykantów i robotników fabryk pończosznich.

Ci ostatni otrzymali 74 proc.

podwyżki według orzeczeń komisji statystycznej, czyli tyle, ile proponowali im fabrykanci przed strajkiem, który trwał przeszło 3 tygodnie.

Rocznik 1902 idzie do wojska

Jak się dowiadujemy czynione są pełne przygotowania nad wcielaniem rekrutów rocznika 1902 do wojska.

Powiatowe komendy uzupełnień otrzymały bardzo szczegółowo opracowaną instrukcję w związku z mającym nastąpić w

najbliższej przyszłości wcielaniem świeżego elementu do poszczególnych oddziałów i rodzajów broni.

Prezentacja naznaczona została na dzień 3 grudnia b. r.

Ostateczny termin wcielania nie został jeszcze przez min. spraw wojsk. definitywnie oznaczony.

Jeszcze jeden niefortunny apostoł.

P. Wojewódzki tłumaczy, że gazownia kieruje się zasadami filantropji.

Baj baj u póki możesz!

W związku z publikacjami dzienników miejscowych, dotyczącymi rzekomo niewłaściwej gospodarki w gazowni miejskiej, otrzymujemy z oddziału prasowego magistratu następujące wyjaśnienia:

Ustalona ostatnio październikowa cena gazu wynosi niecałe 50 proc. ceny przedwojennej gazu, mimo że cena węgla przekroczyła już parętyt złotych, zaś robocizna wynosi ok. 58 proc. kosztów robocizny przedwojennej. Zazna-

czyć przytem należy, że przestawienie urzędzenia gazowni łódzkiej—miejskiej — w wielkim stopniu podwyższało normalne koszty produkcji gazu.

Z powyższego wynika, że gazownia miejska, administrowana przez zarząd m. Łodzi, sprzedaje swe produkty znacznie taniej, aniżeli inne przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, znajdujące się pod zarządem prywatnym.

Areszt za nieudzielenie urlopu robotnikom.

Znamienny wyrok sądowy.

(b) W sądzie pokoju 9-go okręgu odbyła się ciekawa, a dla obecnych czasów charakterystyczna sprawa, która wywołała zaciekawienie zarówno wśród robotników, jak i wśród przemysłowców.

Fabrykant Krystal oskarżony został przez inspektora pracy Wyżkowskiego o nieposzanowanie

ustawy o ochronie pracy przez nieudzielenie urlopów robotnikom.

Sąd po rozważeniu sprawy skazał fabrykanta na 2 tygodnie aresztu z zamiana na grzywnę.

Wyrok ten będzie przestroga dla tych przemysłowców, którzy lekceważą ustawę o ochronie pracy.

Plon rugów kolejowych w Łodzi

Niedotrzymane przyrzeczenia.

(b) Jak się dowiadujemy, od zarządu XX z. z. k. na węzle łódzkim zwolniono z pracy 75 kolejarzy, między którymi jest wielu takich, którzy pracowali na kolei przeszło 40 lat.

Ponieważ zarząd z. z. k. zarzą-

dzenia te uważa za sprzeczne z obietnicą premiera Witosa, zwrócił się do komisji wykonawczej, aby podjął wszelkie kroki, mające na celu przyjęcie napowrót do pracy zwolnionych kolejarzy.

O czem myślą?

Narazie o tytułach. Brzmiały one z magistracka. Jest „aptekarka“ stworzono więc „sanitarję“.

Na wniosek komisji lekarskiej delegacja wydziału zdrowotności publicznej postanowiła zwrócić się do magistratu o zatwierdzenie tytułów dla referenta sanitarnego:

„Inspektor sanitarni miejskiej“, oraz dla inspektora szpitali miejskich: „Inspektor szpitalnictwa miejskiego“.

Jest wojna—musi być i rekwizycja

Rekwirowane będą studnie z dobrą wodą.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału zdrowotności publicznej między innymi rozpatrywano sprawę walki z epidemią tyfusu brzuszkiego. Na wniosek komisji lekarskiej i opierając się na art. 11-ym p. 7 ustawy z dnia 25 lipca 1919 roku w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych chorób, występujących nagminnie, delegacja wydziału zdrowotności publicznej, po dłuższej dyskusji wychodząc z założenia, że jednym z głównych rozsadników epidemii jest woda, postanowiła:

1) zarządzić zamknięcie tych studzien, w których no przeprowadzeniu badania technicznego i chemicznego okaże się, iż woda jest rozsadnikiem zarazków tyfuszowych;

2) zwrócić się do komisarza rządu na m. Łódź z prośbą o każdorazowe rekwirowanie studzien sąsiednich domów z dobrą wodą do picia, a to w celu dania możnaści mieszkańcom, pozbawionym dobrej wody, korzystać z niej bezpłatnie u sąsiada;

3) właścicielom zarekwirowanych studzien wywołać z kredytów wydziału budownictwa odpowiednie odszkodowania za uszkodzenia studni z powodu nadmiernej czernienia wód, zgodnie z istniejącymi przepisami wydziału budownictwa magistratu m. Łodzi, oraz

4) zwrócić się do magistratu z prośbą o zatwierdzenie powyższych uchwał.

Nowa serja ukaranych paskarzy.

Na pierwszym miejscu figuruje Tivoli.

Wpływ z kar za paskarstwo, osiągnięte w dniu wczorajszym przez referat do walki z lichwą, przedstawiała się jak następuje:

Restauracja „Tivoli“, Przejazd 1. — 75 mili. marek, bracia Kon i Trunk, Piotrkowska 66.100 milionów marek, Boruch Szwalbe, 6-go Sierpnia 1. — 50 milionów, Rubin stein Szaia, Piotrkowska 66 i Fr. Esse, Amrzejca 1 po 30 milionów marek, Szlama Chmielnicki, Piotrkowska 64. — 20 milionów mk., Etera Kantorowicz, Pomorska 13 — 8 milionów, Fiszal Boldysła wski, Ogrodowa 3 — 6 milionów i Karol Noimeler, Piotrkowska 22 — 20 milionów.

Pozatem za przestępstwa z czasów poprzednich skazani skazani zostali Abram Szpigelman — Dzielnia 9 i Abram Wolkowicz, Nowogrodzka 6 po 1 miesiącu więzienia i 1 milionie mk., Rachel Chilerowicz, Wschodnia 43 na 3 tygodnie i 1 milion mk., Enoch Willer, Wschodnia 21, na 2 tygodnie aresztu i milion mk., L. Rus, Wschodnia 43 na 3 dni aresztu i milion marek grzywny.

Na grzywny po 100 milionów skazano: Eliasza Konia, Andrzejca 4 i Izaka Bergera, Kilińskiego nr. 40.

Votum nieufności dla prezyd. Cynarskiego.

Większość ósemkowa odrzuciła jego wniosek. Wczorajsze obrady rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej jeszcze raz wykazało, że nasza większość radziecka nie umie być konsekwentna, nawet w stosunku do przedstawicieli swych, co ujawniło się w odrzuceniu wniosku komisji dla spraw ogólnych zgłoszonego przez prezydenta Cynarskiego w sprawie afiszów „Rozwoju”.

Po otwarciu posiedzenia przez dr. Rosenblatta — dr. Szweig oświadczył, iż aczkolwiek ławnik Kruczkowski oznajmił, że w szkole przy ul. Dąbrowskiego traktuje się uczniów bez uprzedzeń, to jednak jest to nieprawda, gdyż zwołano się do niego 5 uczniów żydów z tej szkoły ze znakami pobicia, co potwierdza słusność interpelacji w tej sprawie.

AFERA W MAGISTRACIE.

Radny Minberg zapytwał magistrat, czy wiadomo mu, iż w wdziale plantacji miejskich dzieła się nadużywa, że wycinane są drzewa w parku miejskim na opał.

W odpowiedzi wiceprezydent Wojewódzki, oświadczył, że magistrat wie o tem, prowadzi dochodzenie dyscyplinarne i zawiesił w czynnościach dyrektora wdziału plantacji miejskich p. Ryłskiego, oraz okręgowego ogrodnika miejskiego.

Następnie, na zapytanie radn. Puty, dlaczego dotychczas nie zwołano posiedzenia okręgowej rady szkolnej, odpowiedział ławnik Haikowski, że zależne to jest od inspektora szkolnego, a ten na zapytania magistratu nie odpowiada.

Z komunikatów dowiedzieliśmy się, że r. Poznański zrezygnował z funkcji sekretarza rady, wobec pogwałcenia regulaminu przez p. Fichne, który dotychczas jeszcze nie zwołał ani jednego posiedzenia prezydium rady z udziałem sekretarza w myśl regulaminu.

Również „Bund” zgłosił protest wobec przyjęcia przez radę listy członków komisji szacunkowej dla wymiaru podatku w myśl uchwały konwentu seniorów, aczkolwiek przedstawiciel „Bundu” w komisji przeciwko tej liście protestował.

SZMATY I KOŚCI.

Po referacie dr. Arcta przyjęto w trzech czytaniach przepis w sprawie otwierania i utrzymywania składów kości, oraz szmat z wyeliminowaniem odpadków, które przybływały do nas już deżurnie kowane.

ZYWE AFISZE.

Następnie rozpoczęła się rozprawa polityczna przy głośnym udziałem galerii.

Radny Kuk referował wniosek komisji dla spraw ogólnych co do interpelacji pp. Holenderskiego i Lichtensteina w sprawie afiszów „Rozwoju”.

Sprawozdawca komisji prosił o przyjęcie wniosku komisji, ułożonego przez prezydenta Cynarskiego. Wniosek głosił, że rada miejska ubolewa nad tem, że w polskim mieście ukazują się afisze, zawierające ustępny podburzające jedna warstwę ludności przeciwko drugiej.

Wniosek zwraca się również do komisarza rządu, aby na przyszłość bacznie cenzurowano odezwy i plakaty.

Po kolei wchodziła na mównicę przedstawiciel koła narodowego (r. Knorr), chadeków (Cyranski) oraz p. Nowacki, który polemizował z radn. Grassem.

Odprawę oni otrzymali z ust radn. Lichtensteina, który wskazał, że jednak afisze „Rozwoju” działały w pewnym stopniu na umysł masy, a w skutkach dała zaiscila uliczne, które bynajmniej państwem zaszczytu nie przynoszą i szawiają „rozwojowców” w dziedzinie jednym z rzeczywistymi wrogami państwa.

Afisze „Rozwoju” nie dotykały burżuazji żydowskiej i kapitalistów, z nich. Ta agitacja odbiła się na plecach proletariatu żydowskiego, ku uciesze kapitalistów bez różnicy wyznania i narodowości.

Uchwała rady miejskiej i tak

nie zmieni nastrojów wśród ludności przy obecnych stosunkach, lecz odrzucenie wniosku komisji, który nie zadawałby mówcy, będzie dowodem, że rada miejska, aprobując azjatyckie poczynania „Rozwoju”.

Bicie niewinnych żydów, — mówił radny Lichtenstein — egzekucie w III komisariacie, oto plony idjotycznych plakatów, które zbałamuciły nawet policjantów, mających stać na straży praworządności.

R. Bialer przypomniał naszej większości, że podczas debaty nad zawieszeniem krzywa w sali rad, dr. Kopciński zarzucał wnioskodawcom obłudę i oto teraz, przez odrzucenie wniosku komisji, rada miejska potwierdza oskarżenie dr. Kopcińskiego, iż obłuda jest wiszącą krzywą, gdy depcze się na elementarniejsze prawa ludzkie, glosząc hasła o miłości bliźniego i tolerancji.

PREZYDENT CYNARSKI JEST ZBYT DEMOKRATYCZNY DLA NASZEJ RADY.

W głosowaniu wniosku komisji, odrzucono głosami chadeków, endeków i koła narodowego (27 głosów) przeciwko głosom lewicy i żydów (25 głosów) przy wstrzymaniu się od głosowania emperowców, którzy wiedzieli, że wstrzymanie się od głosu, będzie w myśl regulaminu uważane za głosowanie za wnioskiem (wniosek o przejściu do porządku dziennego nad tą sprawą).

Liczono głosy 2 razy. „Zwycięstwo” przyswitało zostało okrzykami lewicy, że to jest votum nieufności dla prezydenta Cynarskiego, autora wniosku.

DROBIAZGI.

Następnie uchwalono zmienić punkt umowy z dyrekcją teatru miejskiego, który otrzymywać będzie subsydium nie do 50 proc. tego co wykazuje komisja, lecz do 75 proc.

STRAJK W KASIE CHORYCH.

Po wczorajszym porządku dziennego omawiano sprawę strajku lekarzy w kasie chorych.

R. dr. Maczewski wskazywał, że właściwie strajku nie ma, ponieważ trwa nadal bezkonkretowa praca lekarzy, którzy pomoc chorym zapewnili i pracują nawet więcej, niż przedtem.

Z dłuższym przemówieniem wystąpił dr. Szweig.

Oświadczył on, iż komunikaty p. komisarza Giebartowskiego nie są zupełne; opuszczone w nich szczególnie właśnie zmieniają postać rzeczy i urabiają krzywdząco dla lekarzy opinie publiczna.

Lekarze w kasie chorych uproszeni byli zawsze, pensje i inne wydatki wypłacano im ze znacznym opóźnieniem, a obecna propozycja p. komisarza o podwyżce na raty, jest nierealna i niemożliwa do przyjęcia.

P. Danielewicz (klasowy związek) domagał się rychłego zlikwidowania bezrobocia, które gości w klasie robotniczej.

Wiceprezydent Wojewódzki oznajmił, że magistrat nie interwenjował w zażargu, gdyż delegacja lekarzy wyjechała do Warszawy, obecnie jednak, o ile obie strony wyrażą swą zgodę, magistrat gotów jest wystąpić w roli rozjemcy.

Rada uchwaliła odpowiedni wniosek komisji.

WNOSEK, KTÓREGO SIĘ WSTYDZA.

W końcu dr. Rosenblatt uzasadnia, nagłość wniosku o zajęciach w obrębie III komisariatu i domagał się interwencji rady w tej sprawie.

Nagłość jednak w głosowaniu odrzucono, gdyż większość radziecka nie lubi stykać się iawnie z plonem ciemnych machinacji swoich i swych przyjaciół. Wniosek w trybie zwykłym powędrował do komisji, by znów za parę miesięcy wywołać na posiedzeniu rady miejskiej dyskusję polityczną, ku uciesze galerii, a niezadowoleni obywatele miasta, którzy przecieć nie po to wybrali do rady panów Nowackich i innych.

Afera „Rozwoju” i praktyki III-go kom. pol. państw. Interwencje w województwie.

(b) W dniu wczorajszym do województwa przybyli senator Mendelson i poseł Minberg, których przyjął wicewojewoda Łyszkowski.

Poseł Minberg interpelował w sprawie afiszów tow. „Rozwoju”, przyczem nadmienil, że treść tych plakatów godzi w praworządność narusza spokój i wywołuje zatargi między jedną warstwą ludności a drugą.

P. Łyszkowski oświadczył w odpowiedzi, że podziela zdanie interpelantów w tej sprawie, lecz jest bezsilnym, gdyż nakaz zerwania afiszów może wydać jedynie prokurator, a ten niema podstaw prawnych do tego.

Posłowie, zdaniem p. Ł., winni starać się o uzupełnienie ustawy prasowej, a wówczas województwo, lub komisariat rządu mogłoby poradzić. W sprawie zakazu wydawania różnych plakatów zwracają się do władz nietylko żydzi.

Następnie delegacja interpelowała wicewojewodę w sprawie zajęć w obrębie III-go komisariatu policji, gdzie aresztowano Bogu ducha winnych obywateli-żydów i bito ich bezładnych powodów.

Co do tej sprawy, to wicewojewoda oświadczył, że przeprowadzone zostaje surowe śledztwo i winni będą ukarani.

Wicewojewoda obiecał o przebiegu śledztwa zawiadomić interpelantów.

Jak się dowiadujemy, w sprawie zajęć w obrębie III kom. p.p. zgłoszona zostanie w sejmie interpelacja przez posłów żydowskich.

Szczyt hojności magistrackiej.

Delegacja wydziału oświaty i kultury, na posiedzeniu w dniu 13 listopada postanowiła wystąpić do magistratu o przyznanie nauco-czytelni miejskich szkół powszechnych, w i szkół dla dzieci głuchoniemych, niedorozwiniętych, moralnie zaniedbanych i chorych na łaglice, specjalnego dodatku. Dodatek ten równałby się trzykrotnemu dobrowolnemu dodatkowi, jakie miasto wypłaca na uczcielom szkół powszechnych. W listopadzie projektowany dodatek wynosiłby sumę 5.028.000 marek.

Z Komisji motyfikacyjnej cen.

Dzisiaj, w piątek, w wydziale statystycznym magistratu odbędzie się posiedzenie komisji motyfikacyjnej dla ustalenia wzrostu drożyzny za czas od 1 do 15-go listopada.

Zamykanie fabryk.

Wobec wzrastającej z dnia na dzień stagnacji w przemyśle łódzkim większość fabryk redukuje prace do dwóch dni w tygodniu lub też zamyka je zupełnie.

Między innymi zamknięto fabrykę Gincla, przy ul. Gdafińskiej 118, a wynmówiono prace na dwa tygodnie robotnikom w fabryce Cilikman przy ul. Piotrkowskiej nr. 64.

Zgon wice-prezesa związku Kolarzy.

(b) Wice-prezes związku zawodowego kolarzy węzła łódzkiego zmarł. Na posiedzeniu związku postanowiono utworzyć stypendium jego imienia.

B. ławnik Wilczyński i tow. przed sądem.

WYROK.

Sprawa b. ławnika Wilczyńskiego i tow. zakończyła się w dniu onegdajszym o godz. 3-ej w nocy na obronach adw. Kempnera i Brauna obrońców Grobelnego i Mierzwińskiego. Z powodu spóźnionej pory przewodniczący zamknął posiedzenie, oświadczaając, że wyrok będzie ogłoszony następnego dnia w południe.

W dniu wczorajszym o godz. 4-ej popoł. sąd ogłosił wyrok, na mocy którego skazano: Wilczyń-

skiego na 3, Nocznickiego na 2, na rok, a Szwarzmana na pół roku więzienia z pozbawieniem praw na zasadzie amnestji karę zmniejszoną im o jedną trzecią i zaliczoną aresztu prewencyjny. Grobelnego i Mierzwińskiego uniewinniono. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie, z wyjątkiem Wilczyńskiego, który płakał.

Jak się dowiadujemy, prokurator zakłada apelację, uważając wymiar kary za zbyt łagodny.

Lichwiarzom ku przestrodze

Za co Kempniński poszedł na 2 lata do więzienia?

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem sędziego Witkowskiego rozpatrywana była sprawa Jerychem Kempnińskiego, lat 35, osk. z art. 24 ust. z dnia 2 lipca 20 r. o zwalczaniu lichwy wojennej.

Oskarżał podprokurator Marceł Wilecki, obronę wnosil adw. Ettinger (ojciec) z Warszawy.

W świetle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 21 sierpnia 1923 r. Adam Kasprowicz, piekarz, zameldował podwójnikowi p. p. Józefowi Michalskiemu, że poprzedniego dnia udał się do Kempnińskiego, celem kupna 20 worków maki, lecz Kempniński mu odmówił, wyjaśniając, że żadnej maki nie posiada. Michalski, dowiedziawszy się, że Kempniński przechowuje większą ilość maki, która zmagazynował, udał się do jego sklepu przy ulicy Zgierskiej nr. 88, gdzie przeprowadził rewizję. Rewizja ujawniła w ubikacji, znajdującej się obok sklepu 21 worków maki żytniej oraz 25 worków maki pszennej, którą Kempniński, będąc uprzedzony o rewizji, począł ładować w celu przewiezienia jej na inne miejsce. Przybycie policji temu przeszkodziło. Wobec powyższego urząd prokuratorski przy sądzie okręgowym w Łodzi wnosil o wszczęcie rozprawy głównej przeciwko Jerychem Kempnińskiemu, oskarżając go o to, że w dn. 21 sierpnia 23 r. w celu przysporzenia sobie nadmiernego zysku ukrywał w pomieszczeniu przy sklepie spożywczym (ul. Zgierska 88) w Łodzi zapasy artykułu pierwszeńszej potrzeby, a mianowicie 46 worków maki żytniej i pszennej, ogólnej wagi 3.772 kg., wiedząc, iż na rynku odczuwa się dotkliwy brak tego produktu.

Zasekwestrowana u niego moka została sprzedana przez rej. walki z lichwą przy komisariacie rządu.

Zeznania świadków na przewodzie sądowym były nader obciążające dla oskarżonego.

Oskarżony do winy się nie przyznał, podając na swa obronę, że zasekwestrowana u niego przy rewizji moka otrzymał tegoż dnia zaledwie przed 4-ma godzinami i nie miał możliwości rozsprzedania. Żadnych kwitów, ani rachunków na tę moka nie posiada, ponieważ oblicza się w tego rodzaju handlu rachunki z całego tygodnia. Piekarz Kasprowicz zademonstrował go z powodu osobistych porachunków, gdyż sprzedawał maki nigdy mu nie odmawiał, a dnia poprzedzającego rewizję wcale się z nim nie widział.

Zaprzeczył tym twierdzeniem świadek Adam Kasprowicz, który twierdził, że dn. 20 sierpnia r. b. prosił na ulicy podsadnego, by mu sprzedał moka, na co ten oświadczył, że maki wogóle nie posiada. Stwierdził on zarazem, że oskarżony przed wojną bardzo mało targował, a dopiero podczas wojny szalenie się zбогаć.

Świadkowie: przodownik Józef Michalski i wywiadowca urzędu śledczego Józef Wasiak podali szczegóły rewizji u podsadnego, który wówczas miał się tłumaczyć, że wykryta u niego moka posiada od 2-eh tygodni, a na dowód tego nie mógł przedłożyć żadnych rachunków ani kwitów. Ustalono zarazem, że przy końcu sierpnia r. b. miała nastąpić zwyżka cen maki, następstwem czego było znakielcie jej z rynku, co należało zawdzięczać niesumielemu kupcom, którzy z chęci zysku moka tak ukryli.

Świadkowie obrony: Majer Vogel, Dawid Bom, Jankiel Rosensztrauch usilowali wykazać, że faktycznie dostar-

czyli oskarżonemu moka dopiero w dniu rewizji, badani jednak zreczenie przez prokuratora, przyznali, że przy przewożeniu maki do podsadnego, wystawiali z kwity równobrzmiące, z których jeden zatrzymywał podsadny na drugim zaś kwitował odbiór maki, poczem świadkowie mogli z otrzymanego pokwitowania stwierdzić, iż woźnica całkowicie przesyłkę uskutečnił.

Świadkowie Chaim Flakowicz, Berek Chaffornik i Jan Pawłowski zeznali, iż piekarz Kasprowicz żywił do oskarżonego nienawiść.

Prokurator Wilecki przedstawił w jasnych barwach szalone orgje paskarstwa, które w nadziei bezkarności rozrosło się i wzmogło do nieprawdopodobnych wprost rozmiarów. Doszło np. do tego, że lekkość ma nastąpić zwyżka ceny jakiegoś produktu, znika on nagle, jak kamfora, z obłegu, a za ledwie przewidziana podwyżka cen nastąpi, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej pojawia się on znów na rynku i to w większej ilości. Dotyczy to zarówno maki, jak cukru, tytoniu i papierosów. W krytycznym czasie moka tak dalece zniknęła z rynku, że piekarze musieli zamykać sklepy, a ludność pozbawiona była najkonieczniejszego środka żywności. Za to tryumfowali „wzbożeni” paskarze, na których czulebroczy Jerychem Kempniński, ongiś przed wojną skromny kupczyk, obecnie zaś potentat na rynku zbożowym. Niewątpliwie miał on wielkie zapasy ukryte, a dowiedziawszy się, że policja jest już na tropie jego podręcznego magazynu przy ul. Zgierskiej 88, usiłował towar ten przewieźć w bezpieczniejsze miejsce, w czem mu jednak niespodzianie przeszkodziła policja. Gdyby podsadny rzeczywiście posiadał zasekwestrowaną moka na składzie za ledwie parę godzin, byłby niewątpliwie okazał przedownikowi kwity, o których wspomnieli świadkowie obrony: Fogel i Rosensztrauch. Trudnem jednak było okazanie policji to, czego się nie ma.

Nakreśliwszy nieuczciwe machinacje pozbawionego wszelkich skrupułów podsadnego, przedstawiającego typ nowoczesnych rycerzy handlu łacuskowego, podkreślił prok. Wilecki, że niema nic dziwnego, że wobec takiego wyzysku, szerokie rzesze ludności, stanęły bezradne, ogarnięte ponurą rozpaczą. Znaczne społeczeństwo oczekiło opieki i ochrony ze strony władz sądowych. Dla naprawy groźnego zła, usunięcia rozgorzczenia i koniecznego uspokojenia szerokiej masy, koniecznem jest stosowanie najsurowszych represji karnych, przeciwko tym niesumielemu pjakom lichwiarskim, do których zaliczyć należy w pierwszym rzędzie podsadnego.

Obronca adw. H. Ettinger (z Warszawy) w bardzo uczonych i głęboką wiedzą prawniczą nacechowanych wywodach, przeciwstawił się twierdzeniom oskarżyciela.

Po dwugodzinnej naradzie sąd podzielił wywody prokuratora i przychylając się do jego wniosku skazał Jerychem Kempnińskiego, po pozbawieniu praw, na 2 lata ciężkiego więzienia i na grzywnę w sumie 2 milionów marek, na pozbawienie go prawa prowadzenia handlu na przeciąg 3-eh lat, przyczem zajął kwitami skazanego ogłoszenie treści tego wyroku w 2-eh miejscowych dziennikach, polskim i niemieckim i wywieszenia na okres 14 dni na lokalu przedsiębiorstwa oskarżonego treści tegoż wyroku, oraz skonfiskowanie pieniędzy, otrzymanych ze sprzedaży zasekwestrowanej maki.

Sprawa dostawy sukna dla armji.

Delegacja przemysłowców wróciła z Warszawy.

Sprawa tej dostawy rozpatrywana będzie przez komitet ekonomiczny rady ministrów.

Minister pracy i minister handlu popierają żądania Łodzi.

W dniu wczorajszym wróciła z Warszawy delegacja przemysłowców, która bawiła tam w sprawie dostawy sukna wojskowego.

Delegacja była przyjęta przez poszczególnych zainteresowanych ministrów, a zwłaszcza przez ministra spraw wojskowych Szepetyckiego oraz ministra skarbu p. Kucharskiego.

Sprawa dostawy sukna, która dla Łodzi wydawała się już prawie straconą, na skutek interwencji delegatów, przyjęła pomyślny obrót.

Szczególnie doniosłe znaczenie posiada fakt, że na skutek starań delegacji sprawa ta znalazła się na forum rady ministrów, a więc nie będzie już decydowaną w łonie departamentu intendencji min. spraw wojskowych.

Fakt ten decydująco wpłynął na jej ostateczne załatwienie w sensie dla Łodzi korzystnym.

Prawdopodobnie już dzisiejsze posiedzenie komitetu ekonomicznego postawi tę sprawę na porządek dzienny swych obrad.

Ze swej strony ministrowie Szy-

dowski i Smólski, którzy najlepiej znają sytuację w przemyśle łódzkim, oświadczyli jak najkategoryczniej, że nie dopuszczą do tego, by zamówienia te miały pójść za granicę.

Na komitecie ekonomicznym z żadnej strony prawdopodobnie nie będą podniesione sprzeciwy, tak, że sprawa w najbliższe przeszłości znajdzie pomyślnie załatwienie.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu ekonomicznego pod przewodnictwem świeżo mianowanego przewodniczącego Korfanteo.

Na posiedzeniu omawiane były sprawy dostawy sukna wojskowego, na które zamówienia otrzymać miały firmy angielskie.

Minister przemysłu i handlu ze względu na ograniczenie pracy w przemyśle włókienniczym przedstawił się temu wnioskowi, pragnąc oddać zamówienie przemysłowi krajowemu. Sprawa nie została ostatecznie zdecydowana.

Fabryki łódzkie przeważnie wypłaciły wczoraj robotnikom pensje.

Wczorajsze wypłaty w łódzkich zakładach przemysłowych miały przebieg spokojny.

Zarobki wypłacono w całości we wszystkich prawie fabrykach wielkich.

Jedynie Widzewska Manufaktura nie mogła zmobilizować pełnej sumy, potrzebnej na wypłaty, tak że wypłacono robotnikom zaliczkę w wysokości miliona marek na robotnika.

Reszta wypłacona zostanie w dniu dzisiejszym i jutro.

W fabrykach małego i średniego przemysłu wypłaty odbywały się bez żadnych przeszkód i utrudnień.

Gotówkę na wypłaty przemysłowcy częściowo uzupełnili dziesiąt w P.K.K.P. i bankach, a częściowo z Warszawy z centrali P.K.K.P.

Kasy fabryczne świecą jednak po dokonanej wypłacie pustkami, tak, że w dniu dzisiejszym przemysł nie będzie mógł dokonywać żadnych większych wypłat go-

tówkowych i również śladem banków płaćć będzie czekami na P.K.K.P.

W związku z tem P.K.K.P. jest od wczesnego rana obłożona. Tłumy zalegają całą olbrzymią halę i gromadzą się nawet w parterowym dużym przedsionku gmachu. Kasy i wydziały przekazowe są obłożone.

Urzednicy pracują ponad normę czasu, kasy również czynne są o wiele dłużej, niż w dniach normalnych. W sortowniach gotówek praca gorączkowa i wzmocniona. Każda przeliczona paczka banknotów wędruje natychmiast do kas.

Puszczenie w obieg banknotów milionowych prawdopodobnie przyczyni się do złagodzenia kryzysu płatniczego, choćby tylko z tego względu, że ułatwiona zostanie praca przy liczeniu.

Zaznaczyć należy że czekii, wystawiane na P.K.K.P. przez banki i firmy prywatne są w całości wyplacane.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

Kursy końcowe.

WARSZAWA 15 listopada (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA:

| | |
|-------------------------------|--|
| Dolary 1875 | |
| CZEKI: | |
| Belgia 88,75—89,5—87,5 | |
| Holandia 702000 | |
| London 8200—8130 | |
| Nowy Jork 1875 | |
| Paryz 102000—101,75 | |
| Praga 54,2 | |
| Szwajcaria 327500 | |
| Wiedeń 125,75 | |
| Włochy 81400 | |
| Bony złote 285—275—301,9 tys. | |

Warszawska pogiełda-wieczorna.

WARSZAWA, 15-go listopada (Tel. wł. „Głosu Polskiego”).

GOTÓWKA:

| | |
|--------------|-----------|
| Dolary | 2.000.000 |
| AKCJE: | |
| Puls | 210 |
| Spies | 700 |
| Wildt | 240 |
| Chodorów | 3100 |
| Czersk | 1500 |
| Lazy | 110 |
| Kop. Węgla | 5400 |
| Cegielski | 520 |
| Modrzejów | 7800 |
| Parowozy | 280 |
| Rudzki | 1500 |
| Starachowice | 2800 |
| Borkowski | 525 |
| Jablkowscy | 80 |
| Synd. Roln. | 1500 |

Urzędowe notowania w Berlinie.

BERLIN, 15 listopada. (Pat) Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

(Notowania w milionach).

| | |
|----------------|-------------------|
| Marka polska | 1.500 |
| Holandia | 947825—952375 |
| Buenos Aires | 897750—902250 |
| Belgia | 115710—116290 |
| Norwegia | 365090—364910 |
| Dania | 420925—431075 |
| Szwecja | 864335—857665 |
| Finlandia | 6700—68170 |
| Włochy | 107730—108970 |
| Anglia | 10082500—11027500 |
| Ameryka | 2515700—2526300 |
| Francja | 137655—138345 |
| Szwajcaria | 442890—445110 |
| Hiszpania | 520180—520020 |
| Austria | 55910—56990 |
| Praga | 73815—74185 |
| Budapeszt | 13600—136540 |
| Bułgaria | 21945—22055 |
| Tokio | 1700970—1215030 |
| Rio de Janeiro | 215460—216540 |
| Jugosławia | 29775—30075 |
| Funt szterl. | 11 miliardów |
| Frank franc. | 135 miliardów |
| Portugalia | 85760—86240 |

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 15 listopada. (Pat). Dziś notowania były następujące:

| | |
|--------------|----------|
| Nowy-Jork | 575 |
| London | 24,85 |
| Paryz | 50,90 |
| Mediolan | 24,47,50 |
| Bruksela | 26,60 |
| Kopenhaga | 97,25 |
| Sztokholm | 120 |
| Chrystjanja | 52 |
| Madryt | 72,25 |
| Buenos Aires | 179 |
| Praga | 16,50 |
| Budapeszt | 0,03,00 |
| Belgrad | 6,50 |
| Sofja | 4,75 |

Fala zniżkowa mija.

Tendencja dla akcji niejednolita.—Waluty mocniej.

Gwałtowna fala zniżki, która zmyła najwyższe szczyty na giełdzie akcyjnej, zdaje się przemijać. Trudności gotówkowe w okresie medio wystąpiły najgwałtowniej w ciągu ubiegłych dwóch dni. — Wczoraj, ten kto miał płaćć zobowiązania, musiał już mieć gotówkę, napór realizacji minął więc w swej najostrejszej formie.

Wprawdzie większa połowa papierów, będąca w obrotach w dalszym ciągu doznała jeszcze strat, jednak zniżki wczorajsze były już nieznaczne, a w wielu wypadkach kursy na nowo poczęły kształtować się wyżkowo.

W grupie papierów bankowych stracił Dyskontowy 125, Warszawski Kredytowy 75, Zachodni 100 a Polski Bank Przemysłowy 30 tys.

Naprawiając zaś częściowo swe straty, Bank Spółek Zarobkowych poprawił kurs swój o 150, a Bank Handlowy o 50 tysięcy.

Z chemicznych utrzymał się bez strat tylko Spiess. Cerata straciła dalszych 35 tysięcy, obniżając się w ostatnich dwóch dniach giełdowych z 200 do 130 tysięcy. Kijewski stracił już tylko 50 tysięcy, Puls 25 i Wildt 35.

Bez wyjątku zniżkowy kurs cukrowni, Chodorów słabszy o 450. Częścocię o 2 miliony, Cukier o 350, Michałow i Gosławice po 90 tysięcy.

Czersk tylko zdołał odzyskać 10 procent wtorkowej straty, zwiększając o 50 tysięcy.

Doskonale trzyma się cementownia Firlej. Zniżka nietylko nie dotknęła jej, ale przeciwnie we wtorek zyskała 35, a wczoraj 75 tysięcy, co stanowi w dwóch dniach około 40 proc. Papier ten cieszy się popytem ze względu na wykończenie rozległych robót inwestycyjnych, które zostały swego czasu podjęte dla powiększenia produkcji.

Bardzo silnym wahanom ulega Drzewo. — W końcu ubiegłego tygodnia kurs tej akcji wynosił 270 tysięcy. We wtorek kurs ten obniżył się do 192 tysięcy. Wczoraj zaś w ciągu jednego posiedzenia skoczył z powrotem na poprzedni

poziom zyskując około 70 tysięcy czyli blisko 40 procent. Węgiel, który z powodzeniem oparł się wtorkowej fali zniżkowej, wczoraj stracił przeciętnie około 90 tys. czyli 15 procent.

W grupie metalurgicznej wahania naogół były nieznaczne. Cyfrowo dość pokaźną stratę poniósł tylko Ostrowiec, słabnąc o milion marek, co w procentach daje ok. 15 procent. Modrzejów stracił 500 tysięcy, Lilpop 65, Starachowice 50, Orthwein 20, Ursus 20, Poelsk 10, a Parowozy 5 tysięcy.

Odzyskały natomiast: Cegielski 10, Fitzner 500, Norblin 50, Zleleńkowski 600, Rudzki 50, Unia 100 tys. Roln pozostał bez zmiany, a Trzebinia w właściwy sobie gwałtowny sposób zwiększyła o 110 tys. czyli około 45 procent.

Zawiercie osiągnęło zaledwie 310 milionów, a Żyrardów 220. — Konopie słabiej o 20 tys.

Dobrze trzymały się akcje przedsiębiorstw handlowych. Tanie te papiery obecnie w razie zniżki bardzo niechętnie są oddawane i dlatego stosunkowo niewielkie wykazują wahanania.

Jablkowscy słabiej o 10, Zachodnie Tow. o 20, Borkowski o 30, a Skup Skór o 7 tysięcy. Bez zmiany Tkanina, Syndykat rolniczy mocniej o 250 tysięcy.

Polbał bez zmiany. Lloyd Polski również. Żegluga po serii zwycięz słabiej o 20 tysięcy.

Z elektrycznych P.T.E. bez zmiany, Sita i światło o 15 tys. więcej a Elektryczność o 50 tys. mniej.

Papiery naftowe, coraz mniej popularne na giełdzie warszawskiej w dalszym ciągu zniżkowo. Nafta o 10, Nobel o 50, Przemysł naftowy o 45, Lenartowicz o 6.

Po raz pierwszy pojawiły się na giełdzie papiery Boveri osiągnęły kurs 3.200.000 mk.

Na giełdzie walutowej tendencja mocniejsza, jako skutek przeróżnych komentarzy w związku z wyjazdem p. Younga z Warszawy oraz dość niezrównoważoną polityką min. skarbu p. Kucharskiego.

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 15 listopada. (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich:

| | |
|-----------------------------|--------------|
| (Notow. w guld. gdańskich). | |
| Dolary | 57855—58145 |
| Guldery hol. | 215,71—216,7 |
| Marka polska (za milion) | 5,441—5,459 |
| Warszawa (za milion) | 5,192—5,208 |

Nieurzędowa giełda gdańska

GDANSK, 15 listopada (Pat). Na dzisiejszej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

| | |
|---------------------------------|------|
| Dolar (w guld.) | 5,80 |
| Marka pol. (1 mil. m. p.) | 5,45 |
| Funt szt. w mk niem. 12 biliona | |

AJENCJA WSCHODNIA ODDZIAŁ W ŁODZI

UL. TRAJGUTTA № 6, TEL. 21-50

niniejszym zawiadamia, że otworzyła

WYDZIAŁ OGŁOSZEŃ

który przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych po cenach redakcyjnych.

W Ajencji Wschodniej można abonować wszystkie przedgiełdy, giełdy i pogiełdy walutowe, akcyjne i towarowe, krajowe i zagraniczne.

Po europejsku zorganizowany wydział ekonomiczny daje gwarancje szybkiego informowania abonentów o kursach giełdowych.

Polecamy abonament „CODZIENNYCH WIADOMOŚCI EKONOMICZNYCH”, które zawierają giełdy i sprawozdania z rynków handlowych całego świata. „C. W. E.” dostarczamy abonentom o godz. 8 rano. Notowania giełdowe nadajemy telefonem i rozsyłamy cedulki.

ZARÓWKI OSRAM

kupuje i używa cały świat



OSRAM
musi być na żarówce.

Elektrownia Łódzka

podaje do wiadomości pp. odbiorców, iż przystępuje, począwszy od 15 listopada 1923 roku, do inkasowania należności za okres półmiesięczny na poczet rachunków za prąd zużyty w ciągu danego miesiąca, z ostatecznym rozliczeniem w końcu miesiąca.

Zgodnie z protokółnym badaniem kosztów wytwarzania energii elektrycznej w dniu 9 b. m., dokonaniem wspólnie z delegatami Magistratu m. Łodzi, ustaloną została tymczasowa stawka rozrachunkowa za pierwszą połowę listopada 1923 roku:

1 Kwh dla światła Mk. 108.800.—
1 Kwh „ siły „ 45.130.—

Stawka powyższa zachowa swą moc obowiązującą dla całego miesiąca tylko w razie, jeżeli nie nastąpią zmiany cen węgla, robocizny, surowców lub innych świadczeń do końca b. m., przyczem przed upływem miesiąca przeprowadzone będzie ostateczne obliczenie taryfy, ważnej dla całego miesiąca listopada.

Zarządca Państwowy
Łódzkiego Oddziału Towarzystwa
Elektrycznego Oświetlenia 1885 r.

649-1

KEILICH i GOLDA

FARBIARNIA i BIELNIK
przedży i luźnego materiału.

Specjalny **PAROWA CHEMICZNA PRALNIA**
Oddział: Chemiczne czyszczenie dywanów i mehan. wykurzanie.

FABRYKA: ul. Wólczańska Nr. 257. **FILIA:** ul. Piotrkowska Nr. 147.

CAŁKOWITE URUCHOMIENIE ZAKŁADÓW NASZEJ
PAROWEJ CHEMICZNEJ PRALNI

Czyszczono u nas chemicznie
Garderoiby Dywany Portjery **Odzież jedwabna Futra Skórki** wszelk. rodz. itp.
uzyskują zupełnie nowy wygląd.
— Oszczędzajcie zakup nowych rzeczy przez pranie. —

Zawiadomienie.

Komitet Wykonawczy przy Sekcji lekarzy kasowych, Związku Lekarzy P.P.O.L. zawiadamia Kolegów iż w związku z przerwaniem pracy lekarskiej w instytucjach Kasy Chorych

I-sze Ogólne zebranie informacyjne

odbędzie się w poniedziałek, dn. 19 b. m. o godz. 8-iej wiecz. w lokalu Związku lekarzy, przy ul. Al. Kościuszki 17. 694-1

Odpowiedzialnego stanowiska tylko w pierwszorzędnym banku lub w Tow. Akcyjnym, poszukuje od 1 stycznia r. p.

PIERWSZORZĘDNY FACHOWIEC

zajmujący obecnie stanowisko odpowiedzialnego kierownika wydziału buchaltaryjnego w dużej instytucji bankowej. Oferty sub „R. H.” do adm. „Głosu”. 83-3

KAŻDA KOBIETA

dbająca o zdrowie swoje i swych dzieci, musi mieć u siebie w domu i dokładnie poznać nowo-wydaną książkę p. t

„LEKARKA DOMOWA”

Złota Księga Kobiecą
Esiżka ta, oprac. wana przez **Dr. med. J. Springer**, praktyczną lekturę, aprobowaną w Szwajcaryi i Niem. czech, zawiera 640 stron z 930 ilustracjami oryginalnymi, 83 tablicami i dodatkami kol. rowym.

DO NABYCIA we wszystkich księgarniach w Polsce oraz na całym świecie
SKŁAD GŁÓWNY: G. DORN, Warszawa, Poczta Główna, skrzyżka 220.

Poważne T-wo Włókiennicze na prowincji poszukuje

Dyrektora handlowego.

Wymagane: Rutyna kupiecka, zmysł administracyjny, polska i niemiecka korespondencja. Tylko 1-a silny proszone są o składanie ofert do „Głosu” sub „Samodzieln”. 11-5

LECZNICA lekarzy pacjalistów

Piotrkowska 17 (drugie podwórze).
Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od g. 9-5 pp. Cena za poradę 150.000 mk., operacje i opatrunki od umowy. Szczepienie ospy. Röntgen: diagnostyka (leczenie powierzchniowe i głębokie). 14701-3

WĘGIEL

koszka i górnośląski z głębokich kopalń wazonowo dostarcza w cenach kopalnianych firma **Zygmunt Prądzyński i S-ka**, Piotrkowska 121. Tel. 15-08. 14693-2

Szkoła tańca

W. Lipińskiego rozpoczyna kurs: **Milonga, Java, Camel-walk**. Zapisy Ewangelicka 17, front, 5-e piętro.

Wspólnik

w branży papierowej **poszukiwany**

Szczególne oferty do „Głosu” pod „M. W. 4.” 684

WYROBY FUTRZANE

W. L. Zusmanek Piotrkowska 19 w podwórze lewa 2-ga oficyna, 2 gie piętro. **Telefon 24-66.** 432-18

Zgubiono pelerynę popielicową

na szarym jedwabiu w przejeździe ul. Dzielnej (Narutowicza) dn. 12-go b. m., w poniedziałek o godz. 10 wiecz.

Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: ul. Ewangelicka Nr. 5, m. 2. Telefon 19-57. 69-2

OGŁOSZENIE.

Komisja Likwidacyjna, działająca na zasadzie uchwały ogólnego zebrania członków **Stowarzyszenia Spółczego Urzędników m. Łodzi** z dnia 20. IX. 22 r. podaje do wiadomości, że w dniu 17 listopada r. b. o godz. 7-iej popoł. w pierwszym terminie, wzgl. o godz. 7-iej w drugim terminie (bez względu na ilość obecnych) odbędzie się w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 53 (lokal Związku Urzędn. Miejskich), fr. I p. ogólne zebranie członków Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

1. Zazajęcie i wybór prezydium
2. Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej
3. Podział zysków.

Komisja Likwidacyjna.

Felczerka

(izr.) potrzebna na stałą posadę na wyjazd.

Wiadomość: u d-ra Ebina, Gdańska 95, od 6-7 w. 14629-3

Dr. E. Ekkert

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych.

Kilińskiego 157 trzeci dom od Głównej.

Przyjmuje od 12-3 i od 7-9. Panie od 3-4.

Freblanka — wychowawczyni

przyjmuje dzieci do **Kompletu** odbywającego się na ul. Zielonej na dogodnych warunkach. Wiadomość: Benedykta 14 ilnie wejście na lewo 1 p. od 2-4. 63-2

LECZNICA 17. ZGIERSKA 17.

przyjmuje chorych wszelkich specjalności od godz. 9-iej rano do 6-iej wiecz. Elektryczna, masaż, zastrzyki, szczepienia, leczenie sztucznie słońcem górskim.

Porada 150 tys. mk.

Ogłoszenia drobne

Po 5.000 mk. za wyraz. Dla poszukujących pracy mk 3.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50.000.

Kupno i sprzedaż

A.A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Łąznik, Benedykta № 28, m. 15. 451-15-k

Kupię pianino używane w dobrym stanie. Oferty do „Głosu” pod „G” 63-2-1-k

Kto chce mieć

dobrze, fachowo i tanio naprawione maszyny do pisania, do rachowania, do kopijowania, kontrolne kasy National, oraz wszelkich narzędzi mierniczych, chirurgicznych, chronometrów, niech się zwróci do zakładu inż. Światłowskiego, Łódź, Napiórkowski. 67. 516-2

Zakład fryzjerski

przedam z powodu wyjazdu, Gubernatorska № 59. 517-3

Dr. Michał Lipski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. **Dzielnia № 37.** Przyjmuje od 2-5 pp. 17-9 wiecz., w święta od 9-12 wiecz.

Lokale, mieszkania

Poszukuje pokoju z kuchnią dzielnicą i cena obłożna. Oferty do adm. „Głosu” sub „Płn”. 675-1-m

Zamiana 4 pokoje z kuchnią na 2 pokoje w śródmieściu. Oferty pod „4 pokoje” w redakcji „Głosu”. 679-1-m

Zamiana. Mam w Warszawie 4 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, chcę na także w Łodzi. Oferty „J. G.” do „Głosu” 648-2-m

Doniesienia rozm.

masażysta (były carski masażysta w Petersburgu) przyjmuje Hotel Palasta, pokój 28 68-1-d

posrednik ac sprzedazy i kupna moze sie zglosic ul. Wolczańska 225 m. 2. 674-1-d

zaginal piesek (Fild) rasy szczerbaki koloru czarnego, szyjka biala. Uprasza sie laskawego znalazce zwrócic go za dobrem wynagrodzeniem Zawadzka 15 m. 21. 631-1 d

Zagubione dokum.

taszeczka Anne z gubila dowód osobisty wyd. we wsi Misiorce. 536-5-z

zrzebiec Janina i Ludwik zgubili dowody osobiste wyd. w Łodzi. 627-3-z